TO JUŻ JESIEŃ

"Było już ciemno. Tak... Jeszcze nie było kolacji, a już było ciemno". Mały Ziemek nie był z tego powodu zadowolony. Oznaczało to, że nie mógł bawić się na podwórku tak długo jak by chciał, ale co najważniejsze oznaczało to, że Lato się skończyło. Do końca nie rozumiał, co to znaczy i skoro coś się kończy to co będzie dalej? Wiedział tylko, że wszyscy wokół niego powtarzali, ze Lato się skończyło. Mały Ziemek postanowił dowiedzieć się co to znaczy. Poszedł zatem do Dziadka i poprosił o wyjaśnienie. Dziadek wyjaśnił Ziemkowi, że w przyrodzie jest coś takiego jak Pory Roku a istnieją po to by wszystkie rośliny wiedziały kiedy rosnąć, kiedy kwitnąć i kiedy więdnąć. „Ten rytm roślin jest potrzebny nam ludziom" - wyjaśniał dziadek – „żebyśmy wiedzieli kiedy trzeba zasadzić truskawki a kiedy można je zebrać i zjeść". Ziemek uśmiechnął sie, bo przecież on bardzo lubił truskawki.

„No dobrze" - powiedział chłopiec – „ale co z truskawkami ma wspólnego Lato?" „Lato to właśnie jest pora , kiedy truskawki są dojrzałe, czerwone i przepyszne" - uśmiechnął się Dziadek. „Rozumiem" – zamyślił się Ziemek – „A w takim razie co się dziej, gdy Lato się kończy?" „Bardzo chciałbym Ci wyjaśnić co się wówczas dzieje, ale muszę wracać do pracy, ponieważ obiecałem babci, że pomaluję dziś płot" - powiedział Dziadek, pogłaskał Ziemka po głowie i odszedł do swoich zajęć.

Ziemek zasmucił się, bo wiedział, że w pobliżu nie było nikogo, kto mógłby mu wyjaśnić resztę jego wątpliwości, ponieważ Babcia zajęta była smażeniem powideł, którymi pachniało w całym domu, a Rodziców nie było, bo musieli gdzieś wyjechać. Chodził zatem smutny, mały chłopiec po domu i się zastanawiał co też takiego będzie skoro Lato się kończy? Wiedział, że to coś powoduje, że na dworze bardzo szybko robi sie ciemno jak w nocy. Gdy tak o tym myślał, przypomniał sobie, że przez ostatnie dni na podwórku dużo sie zmieniło. Zielone dotychczas liście drzew przybrały barwy żółtą, czerwoną a nawet brązową. Było to dosyć dziwne, ale Ziemek musiał przyznać, że jemu ta zmiana się podobała. Podobnie jak to, że mógł obserwować bardzo liczne klucze ptaków, które jak się dowiedział odlatują do cieplejszych krajów. Chłopiec przypomniał sobie też, że co roku, gdy wszyscy mówią o tym, że "Lato się kończy" w domu pachnie smażonymi powidłami ze śliwek i pieczoną szarlotką z jabłek. Więc chyba ten koniec nie jest taki zły, ale przecież musi mieć jakąś nazwę...

Nagle zadzwonił telefon. Ziemek wyrwany z zamyślenia, szybko podbiegł do telefonu i odebrał połączenie. Okazało się, że dzwoni Tata, który chciał porozmawiać z Synkiem, zanim ten pójdzie spać. Korzystając z okazji chłopiec spytał Taty co oznacza, że liście zamiast zielonych są żółte i czerwone? że babcia smaży powidła i piecze szarlotkę? że ptaki odlatują do ciepłych krajów? i w końcu że Lato się kończy? Tata roześmiał się przytłoczony ilością pytań Ziemka i całym jego entuzjazmem, lecz zaraz mu odpowiedział: „Synku, przecież właśnie przyszła Jesień". Ziemek, gdy to usłyszał uśmiechnął się od ucha do ucha i pomyślał: "No tak, Jesień. Jakie to proste" i uszczęśliwiony, ze wyjaśnił zagadkę, która męczyła go cały dzień, poszedł spać z myślą, że nazajutrz też pójdzie na podwórko.

Thiril

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026